

listopad 2025

## MISJA JEDNOŚCI

### CEL SPOTKANIA

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki podczas homilii wygłoszonej w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego w 1981 roku powiedział: Treść naszej misji to właśnie służba, diakonia; ale jaka służba, jaka diakonia? Diakonia na rzecz jedności, „aby wszyscy byli jedno”, aby budować jedność, czyli „jedność i diakonia”. Podobnie wyraził tę myśl w Podręczniku ORD: Celem diakonii jest budowanie jedności w Duchu Świętym. Jedność wyznacza cel wszelkiej diakonii Ruchu. Cel ten "stawia" wszystkich w relacji diakonijnej, służebnej. Jeżeli wszyscy przyjmują postawę diakonii, służby w odniesieniu do planu Ojca, objawionego i realizowanego przez Syna, wtedy może powstać jedność w Duchu.

Celem spotkania jest przypomnienie, na czym polega budowanie jedności.

### LEKTURA PRZYGOTOWUJĄCA DO SPOTKANIA

**Papież Franciszek, homilia II Nieszporów na zakończenie Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan, 25 stycznia 2021.**

„Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15, 9). Jezus łączy tę prośbę z obrazem krzewu winnego i latorośli, ostatnim, jaki proponuje nam w Ewangeliach. Sam Pan jest krzewem winnym, „prawdziwym” (w. 1), który nie zawodzi oczekiwań, ale pozostaje wierny w miłości i nigdy nie sprawia zawodu, pomimo naszych grzechów i naszych podziałów. W ten winny krzew, którym jest On, my wszyscy, ludzie ochrzczeni, jesteśmy wszczepieni jako latorośle: to znaczy, że możemy się rozwijać i przynosić owoce tylko wtedy, gdy jesteśmy zjednoczeni z Jezusem. Dziś wieczorem przyjrzymy się tej niezbędnej jedności, która ma wiele poziomów. Myśląc o krzewie winnym, możemy sobie wyobrazić jedność składającą się z trzech koncentrycznych pierścieni, tak jak w pniu.

Pierwszy krąg, ten najbardziej wewnętrzny, to trwanie w Jezusie. To tutaj rozpoczyna się droga każdego ku jedności. W dzisiejszej szybkiej i złożonej rzeczywistości łatwo zagubić

wątek, gdy jesteśmy pociągani ze wszystkich stron. Wielu odczuwa rozbitcie wewnętrzne, nie mogąc znaleźć stałego punktu, stabilnego ładu w zmiennych okolicznościach życia. Jezus wskazuje nam, że tajemnica stabilności to trwanie w Nim. W tekście, który słyszeliśmy, powtarza siedem razy to pojęcie (por. w. 4-7, 9-10). Wie bowiem, że „bez Niego nic nie możemy uczynić” (por. w. 5). Ukazał nam też, jak to zrobić, dając nam przykład: codziennie udawał się na miejsca odludne, żeby się modlić. Modlitwa jest nam potrzebna tak, jak woda do życia. Modlitwa osobista, przebywanie z Jezusem, adoracja, jest istotą trwania w Nim. Jest to droga, by złożyć w sercu Pana to wszystko, co jest w naszych sercach, nadzieje i obawy, radości i smutki. Ale przede wszystkim, skoncentrowani na Jezusie w modlitwie doświadczamy Jego miłości. I nasza egzystencja czerpie z niej życie, jak gałąź, która czerpie soki z pnia. To jest pierwsza jedność, nasza osobista integralność, dzieło łaski, którą otrzymujemy trwając w Jezusie.

Drugi krąg to krąg jedności z chrześcijanami. Jesteśmy latoroślami tego samego krzewu winnego, jesteśmy naczyniami połączonymi: dobro i zło, które każdy z nas czyni, przelewa się na innych. W życiu duchowym istnieje coś w rodzaju „prawa dynamiki”: na ile trwamy w Bogu, na tyle zbliżamy się do innych, a na ile zbliżamy się do innych, na tyle trwamy w Bogu. Oznacza to, że jeśli modlimy się do Boga w duchu i w prawdzie, to rodzi się potrzeba miłowania innych, a z drugiej strony, że „jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas” (1 J 4,12). Modlitwa może prowadzić jedynie do miłości, w przeciwnym razie jest to próżny rytualizm. Istotnie, nie można spotkać Jezusa bez Jego Ciała, składającego się z wielu członków, tak wielu, jak wielu jest ochrzczonych. Jeśli nasza adoracja jest autentyczna, będziemy wzrastali w miłości do tych wszystkich, którzy idą za Jezusem, niezależnie od wspólnoty chrześcijańskiej, do której należą, ponieważ, nawet jeśli nie są „z naszych”, są Jego.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że miłowanie braci nie jest łatwe, ponieważ natychmiast ujawniają się ich wady i niedociągnięcia, a na myśl przychodzą rany z przeszłości. Pomaga nam w tej sytuacji działanie Ojca, który jak wytrawny rolnik (por. J 15, 1) dobrze wie, co robić: „każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy” (J 15, 2). Ojciec tnie i przycina. Dlaczego? Ponieważ, by miłować, musimy być ogołoceni z tego wszystkiego, co prowadzi nas na manowce i co sprawia, że pochylamy się ponownie nad sobą, nie pozwalając, abyśmy przynosili owoce. Prośmy więc Ojca, aby odciął od nas uprzedzenia dotyczące innych i przywiązania światowe,

które utrudniają pełną jedność ze wszystkimi Jego dziećmi. Tak oczyszczeni w miłości, będziemy umieli odłożyć na drugi plan utrudnienia ziemskie i przeszkody z przeszłości, które dziś odrywają nas od Ewangelii.

Trzeci krąg jedności, najszerszy, to cała ludzkość. Możemy w tej dziedzinie zastanawiać się nad działaniem Ducha Świętego. W krzewie winnym, którym jest Chrystus, jest on sokiem życiodajnym, docierającym do wszystkich części. Ale Duch wieje tam, gdzie chce i gdziekolwiek chce, aby doprowadzić nas z powrotem do jedności. On sprawia, że miłujemy nie tylko tych, którzy nas kochają i myślą jak my, ale wszystkich, jak nauczył nas Jezus. Czyni nas zdolnymi do przebaczenia naszym nieprzyjaciołom wyrządzonych nam krzywd. Pobudza nas, byśmy byli aktywnymi i twórczymi w miłości. Przypomina nam, że naszym bliźnim jest nie tylko ten, kto podziela nasze wartości i idee, ale że jesteśmy wezwani byśmy stawali się bliźnimi wszystkich, dobrymi Samarytanami bezbronnej, ubogiej i cierpiącej ludzkości - tak bardzo cierpiącej dzisiaj - leżącej na ulicach świata i którą Bóg pragnie podnieść ze współczuciem. Niech Duch Święty, sprawca łaski, pomoże nam żyć bezinteresownie, miłować nawet tych, którzy nie odwzajemniają naszej miłości, ponieważ to właśnie w czystej i bezinteresownej miłości Ewangelia przynosi owoce. Po owocach poznajemy drzewo: po bezinteresownej miłości rozpoznajemy, czy należymy do winnego krzewu Jezusa.

Duch Święty uczy nas w ten sposób konkretności miłości wobec wszystkich braci i siostr, z którymi dzielimy to samo człowieczeństwo, to człowieczeństwo, które Chrystus zjednoczył ze sobą w sposób nierozdzielny, mówiąc nam, że zawsze znajdziemy Go w najuboższych i najbardziej potrzebujących (por. Mt 25, 31-45). Służąc im razem, odkrywamy na nowo siebie jako braci i siostry i będziemy wzrastać w jedności. Duch Święty, który odnawia oblicze ziemi, zachęca nas także do troski o wspólny dom, do dokonywania odważnych wyborów odnośnie do sposobu w jaki żyjemy i konsumujemy, ponieważ przeciwieństwem przynoszenia owoców jest wyzysk, a czymś niegodnym jest marnowanie cennych zasobów, których tak wielu jest pozbawionych.

Ten sam Duch, twórca procesu ekumenicznego, sprawił, że dziś wieczorem modlimy się wspólnie. A doświadczając jedności, która rodzi się ze zwracania się do Boga jednym głosem, pragnę podziękować wszystkim, którzy podczas tego Tygodnia modlili się i nadal będą się modlić o jedność chrześcijan. Kieruję moje braterskie pozdrowienia do zgromadzonych tu przedstawicieli Kościołów i Wspólnot kościelnych: do młodych prawosławnych i wyznawców

ortodoksyjnych Kościołów wschodnich, studiujących w Rzymie dzięki wsparciu Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan; do profesorów i studentów Instytutu Ekumenicznego w Bossey, którzy powinni byli przybyć do Rzymu, jak w poprzednich latach, ale nie mogli tego uczynić z powodu pandemii i śledzą nas za pośrednictwem mediów. Drodzy bracia i siostry, trwajmy zjednoczeni w Chrystusie: niech Duch Święty, rozlany w naszych sercach, daje nam odczuć, że jesteśmy dziećmi Ojca, braćmi i siostrami między sobą, braćmi i siostrami w jednej rodzinie ludzkiej. Niech Trójca Przenajświętsza, jedność miłości, sprawi, byśmy wzrastali w jedności.

### **Ks. Franciszek Blachnicki, Charyzmat i jedność, Kraków 2009.**

#### Kręgi jedności

Możemy mówić o pięciu kręgach wyzwolenia, w których ma się objawić nasze zaangażowanie na rzecz jedności. Podstawą pozostaje zawsze jedność, którą musimy odnaleźć w sobie, jedność wyrażająca się w przyjęciu służebnej postawy wobec prawdy.

#### Ruch Światło-Życie

Pierwszym kręgiem musi być nasz Ruch, wszystkie jego wspólnoty, które się legitymują znakiem Fos-Zoe. Jedność musi być sprawdzianem naszej autentyczności. Jeżeli pojawią się wśród nas jakieś grupy o ambicjach regionalnych, jeżeli zacznie się przeciwstawianie: my i wy, jeżeli nie będzie dążenia ku wspólnotnie przeżywanej w znaku naszych zgromadzeń (np. dni wspólnoty), jeżeli nie będzie krążenia w Ruchu poprzez dzielenie się doświadczeniami, poprzez wzajemnie dawanie świadectwa, jeżeli nie będzie gotowości przyjęcia i realizowania tego samego programu formacyjnego, wtedy jako Ruch nie spełniamy naszej diakonii na rzecz jedności. Nie może bowiem budować jedności ktoś, kto sam nie jest w jedności. Dlatego tak bardzo ważny jest postulat jedności wewnątrz samego Ruchu, aby Ruch jako całość mógł być świadectwem jedności, którą głosi i której chce służyć.

#### Ruchy odnowy w Kościele

Następna sprawa to jedność z innymi ruchami, które pod inną postacią czy w innej formie zewnętrznej zacierają do tego samego, co my, celu. W różnorodności musimy odkrywać naszą podstawową jedność z wszystkimi ruchami odnowy w Duchu Świętym, bo On jest Autorem wielkiego planu jedności i w tym celu udziela różnych darów i charyzmatów. Musimy być świadomi faktu, że mimo zewnętrznych różnic istnieje wspólny wszystkim korzeń

jedności, bo jedynym inspiratorem wszystkiego jest Duch Święty. Jedność w Duchu Świętym jest rzeczywistością a priori, to znaczy z góry daną, jeszcze przedtem, zanim my się z nią zetkniemy. Na bazie tej jedności a priori w Duchu Świętym musimy odkrywać i realizować naszą jedność a posteriori, to znaczy wtórnie przez nas odkrytą, przyjętą i zaakceptowaną. Stąd zadanie, które uważamy za szczególną naszą misję, będzie polegało na działaniu na rzecz jedności wszystkich ruchów odnowy w Kościele. I to jest drugi krąg jedności.

#### Kościół katolicki

Trzeci krąg – jedność w Kościele. Kościół ze swej istoty jest zobowiązany do dawania świadectwa jedności wobec świata. Jeśli Kościół nie da tego świadectwa, to nie wypełni swojej misji. Tam, gdzie ludzie Kościoła, jego członkowie, żyją w rozbiciu, są skłóceny, tam misja Kościoła jest przekreślana w jego punkcie najistotniejszym. To dotyczy zarówno Kościoła powszechnego, jak i Kościołów lokalnych. Jeżeli na przykład w parafii proboszcz nie działa w jedności z innymi księżmi, jeżeli są konflikty pomiędzy księżmi a wiernymi, gdy wśród wiernych powstają różne grupy wzajemnie się zwalczające, to parafia taka nie daje świadectwa Chrystusowi, nie wypełnia swojej misji; nie ma w niej prawdziwego życia, jest wegetacja. Taka parafia nie wypełnia misji Kościoła w swoim środowisku. Szczególnie ważna dzisiaj sprawa w Kościele to jedność pomiędzy urzędem a charyzmatem, pomiędzy tak zwaną władzą a tymi, którzy poprzez specjalne dary otrzymane od Ducha Świętego mają oddolnie służyć wypełnianiu tego samego planu, jakiemu służy władza w Kościele. Pragniemy jako Ruch być narzędziem jedności w Kościele, jedności pomiędzy wszystkimi, którzy w różny sposób, wyposażeni w dary Ducha Świętego, mają budować Kościół.

#### 4. Wszyscy wyznawcy Chrystusa

Pragniemy także realizować jedność pomiędzy różnymi wyznawcami Chrystusa, czyli jedność w wymiarze ekumenicznym. Chcemy ją realizować w dziele ewangelizacji, gdzie wobec niewierzących pragniemy świadczyć o Chrystusie razem z braćmi odłączonymi, braćmi z innych Kościołów, bo oni głoszą tego samego Chrystusa.

#### 5. Cały świat

Wreszcie pragniemy przez ewangelizację i przez diakonię wyzwolenia realizować jedność w wymiarze najogólniejszym, w wymiarze całej rodziny ludzkiej, całego świata. Ewangelizacja jest jedyną drogą do zjednoczenia całej ludzkości, bo ona prowadzi do

jedności z Bogiem Ojcem, do jedności Bożego planu zbawienia. Ewangelizacja prawdziwa zaś i skuteczna musi być połączona z wyzwaniem człowieka w myśl słów Chrystusa: Prawda was wyzwoli (J 8, 32).

Tak się przedstawia integralna koncepcja diakonii jedności naszego Ruchu, tej jedności, która ma swoje źródło w miłości Boga, w Jego miłosierdziu. Takiej jedności, która nie chce nikogo sobie podporządkować, ale której źródłem jest miłość Boga dająca życie i szczęście, tylko takiej jedności chcemy służyć. Jedność więc i diakonia w Bożej miłości i w Bożym miłosierdziu ma być celem działania naszego Ruchu.

## **PRZEBIEG SPOTKANIA**

### **1. Modlitwa do Ducha Świętego.**

### **2. Dzielenie słowem Bożym.**

J 15, 1-17 (krzew winny i przykazanie miłości)

### **3. Praca z tekstami i dzielenie życiem.**

Praca nad tekstem o kręgach jedności, pochodzącym z książki: Ks. Franciszek Blachnicki, *Jedność i diakonia*, Kraków 2009.

#### *Kręgi jedności*

*Możemy mówić o pięciu kręgach wyzwolenia, w których ma się objawić nasze zaangażowanie na rzecz jedności. Podstawą pozostaje zawsze jedność, którą musimy odnaleźć w sobie, jedność wyrażająca się w przyjęciu służebnej postawy wobec prawdy.*

#### *1. Ruch Światło-Życie*

*Pierwszym kręgiem musi być nasz Ruch, wszystkie jego wspólnoty, które się legitymują znakiem Fos-Zoe. Jedność musi być sprawdzianem naszej autentyczności. Jeżeli pojawią się wśród nas jakieś grupy o ambicjach regionalnych, jeżeli zacznie się przeciwstawianie: my i wy, jeżeli nie będzie dążenia ku wspólnotnie przeżywanej w znaku naszych zgromadzeń (np. dni wspólnoty), jeżeli nie będzie krążenia w Ruchu poprzez dzielenie się doświadczeniami, poprzez wzajemnie dawanie świadectwa, jeżeli nie będzie gotowości przyjęcia i realizowania tego samego programu formacyjnego, wtedy jako Ruch nie spełniamy naszej diakonii na rzecz jedności. Nie może bowiem budować jedności ktoś, kto sam nie jest w jedności. Dlatego tak*

*bardzo ważny jest postulat jedności wewnątrz samego Ruchu, aby Ruch jako całość mógł być świadectwem jedności, którą głosi i której chce służyć.*

Pytanie do dzielenia:

Na ile moja wspólnota jest znakiem jedności? Co o tym świadczy? Co wymaga poprawy?

## *2. Ruchy odnowy w Kościele*

*Następna sprawa to jedność z innymi ruchami, które pod inną postacią czy w innej formie zewnętrznej zmierzają do tego samego, co my, celu. W różnorodności musimy odkrywać naszą podstawową jedność z wszystkimi ruchami odnowy w Duchu Świętym, bo On jest Autorem wielkiego planu jedności i w tym celu udziela różnych darów i charyzmatów. Musimy być świadomi faktu, że mimo zewnętrznych różnic istnieje wspólny wszystkim korzeń jedności, bo jedynym inspiratorem wszystkiego jest Duch Święty. Jedność w Duchu Świętym jest rzeczywistością a priori, to znaczy z góry daną, jeszcze przedtem, zanim my się z nią zetkniemy. Na bazie tej jedności a priori w Duchu Świętym musimy odkrywać i realizować naszą jedność a posteriori, to znaczy wtórnie przez nas odkrytą, przyjętą i zaakceptowaną. Stąd zadanie, które uważamy za szczególną naszą misję, będzie polegało na działaniu na rzecz jedności wszystkich ruchów odnowy w Kościele. I to jest drugi krąg jedności.*

Pytanie do dzielenia:

Jak odnosimy się do innych ruchów odnowy i ich członków? Czy różnorodność na tym polu jest dla mnie powodem do radości czy raczej nieufności? Czy udaje nam się współpracować?

## *3. Kościół katolicki*

*Trzeci krąg – jedność w Kościele. Kościół ze swej istoty jest zobowiązany do dawania świadectwa jedności wobec świata. Jeśli Kościół nie da tego świadectwa, to nie wypełni swojej misji. Tam, gdzie ludzie Kościoła, jego członkowie, żyją w rozbiciu, są skłócenii, tam misja*

*Kościół jest przekreślana w jego punkcie najistotniejszym. To dotyczy zarówno Kościoła powszechnego, jak i Kościołów lokalnych. Jeżeli na przykład w parafii proboszcz nie działa w jedności z innymi księżmi, jeżeli są konflikty pomiędzy księżmi a wiernymi, gdy wśród wiernych powstają różne grupy wzajemnie się zwalczające, to parafia taka nie daje świadectwa Chrystusowi, nie wypełnia swojej misji; nie ma w niej prawdziwego życia, jest wegetacja. Taka parafia nie wypełnia misji Kościoła w swoim środowisku. Szczególnie ważna dzisiaj sprawa w Kościele to jedność pomiędzy urzędem a charyzmatem, pomiędzy tak zwaną władzą a tymi, którzy poprzez specjalne dary otrzymane od Ducha Świętego mają oddolnie służyć wypełnianiu tego samego planu, jakiemu służy władza w Kościele. Pragniemy jako Ruch być narzędziem jedności w Kościele, jedności pomiędzy wszystkimi, którzy w różny sposób, wyposażeni w dary Ducha Świętego, mają budować Kościół.*

Pytanie do dzielenia:

Jak wygląda współpraca mojej grupy/wspólnoty z innymi ruchami w parafii?

#### *4. Wszyscy wyznawcy Chrystusa*

*Pragniemy także realizować jedność pomiędzy różnymi wyznawcami Chrystusa, czyli jedność w wymiarze ekumenicznym. Chcemy ją realizować w dziele ewangelizacji, gdzie wobec niewierzących pragniemy świadczyć o Chrystusie razem z braćmi odłączonymi, braćmi z innych Kościołów, bo oni głoszą tego samego Chrystusa.*

#### *5. Cały świat*

*Wreszcie pragniemy przez ewangelizację i przez diakonię wyzwolenia realizować jedność w wymiarze najogólniejszym, w wymiarze całej rodziny ludzkiej, całego świata. Ewangelizacja jest jedyną drogą do zjednoczenia całej ludzkości, bo ona prowadzi do jedności z Bogiem Ojcem, do jedności Bożego planu zbawienia. Ewangelizacja prawdziwa zaś i skuteczna musi być połączona z wyzwaniem człowieka w myśl słów Chrystusa: Prawda was wyzwoli (J 8, 32).*

Pytanie do dzielenia (dot. 4 i 5):

Czy w mojej wspólnotcie ewangelizowanie zajmuje ważne miejsce?



*Tak się przedstawia integralna koncepcja diakonii jedności naszego Ruchu, tej jedności, która ma swoje źródło w miłości Boga, w Jego miłosierdziu. Takiej jedności, która nie chce nikogo sobie podporządkować, ale której źródłem jest miłość Boga dająca życie i szczęście, tylko takiej jedności chcemy służyć. Jedność więc i diakonia w Bożej miłości i w Bożym miłosierdziu ma być celem działania naszego Ruchu.*

#### **4. Modlitwa na zakończenie spotkania.**

Różaniec z dopowiedzeniami – tajemnica Zesłania Ducha Świętego. Wezwania dot. Ducha Świętego, który jest sprawcą jedności.

#### **5. Zadanie apostoelskie.**

Ustalić wspólnie 5 postanowień (po jednym dot. każdego kręgu jedności), które będą do wypełnienia dla całej wspólnoty.

Przykład: podejmiemy współpracę z jakimś innym ruchem.